

Politycy lewicy pobici w parlamencie Macedonii

30 kwietnia 2017

Kryzys polityczny w Macedonii od blisko dwóch lat trwa w najlepsze, a w tym tygodniu przybrał już najbardziej emocjonalną formę. Do siedziby tamtejszego parlamentu dostali się bowiem zwolennicy prawicy, którzy pobili polityków reprezentujących Socjaldemokratyczną Partię Macedonii, na czele z jej szefem Zoranem Zaewem, a także lidera jednej z dwóch partii reprezentujących mniejszość albańską.

Od czasu grudniowych wyborów parlamentarnych w Macedonii trwa polityczny pat, który jedynie pogłębił rozpoczęty przed dwoma laty kryzys związany z publikacją nagrań na temat działalności rządzącej wówczas prawicy. Już piąty miesiąc macedońscy politycy nie mogą dojść do porozumienia w kwestii utworzenia koalicji rządowej, ponieważ dwie największe partie – prawicowa WMRO-DPMNE i Socjaldemokratyczna Partia Macedonii (SDSM) – potrzebują partnera do koalicji mogącej zapewnić stabilną większość parlamentarną. SDSM udało się w końcu porozumieć z największą partią mniejszości albańskiej, ale prezydent George Iwanow odmówił powierzenia Zaewowi misji tworzenia rządu.

W czwartek parlamentowi połowicznie udało się wybrać swojego nowego przewodniczącego, którym został Talat Xhaferi z albańskiego Demokratycznego Związku na rzecz Integracji (DUI). Wybór ten spotkał się jednak z negatywną reakcją zwolenników prawicowej WMRO-DPMNE, dlatego części z nich udało się wdrzeć do budynku Sabrania, gdzie zaatakowali polityków lewicy i mniejszości albańskiej. Najbardziej znanymi zaatakowanymi postaciami byli wspomniany Zaew oraz Zijadin Sela, przewodniczący Demokratycznej Partii Albańczyków (DPA). Obaj zostali opatrzeni, a ich zakrwawione twarze widać było w trakcie telewizyjnej transmisji z obrad parlamentu.

Wywodzący się z mniejszości albańskiej tymczasowy minister spraw wewnętrznych Agim Nuhiego poinformował, że w czwartkowych starciach ranne zostały 102 osoby, w tym 10 parlamentarzystów, dziennikarzy i policjantów. Jednocześnie Nuhiego oskarżył macedońską policję o niewykonanie jej prawnych obowiązków, co mogło być celowym działaniem w celu dopuszczenia zwolenników prawicy do parlamentu. Szefem kontrolującego policję Biura Bezpieczeństwa Publicznego jest bowiem związany z WMR0-DPMNE Mitko Cawkow.

Lider socjaldemokratów nazwał czwartkowe wydarzenia „próbą zabójstwa” lewicowych polityków. Zaew twierdzi, że jest to pozostałość po blisko dziesięciu latach rządów WMR0-DPMNE, które jego zdaniem naruszały zasady demokracji i konstytucji. Jednocześnie szef SDSM dodał, iż parlamentarna większość zrobiła duży krok naprzód w procesach demokratycznych i dalej będzie dążyła do stworzenia rządu mającego przeprowadzić niezbędne reformy.

Na podstawie: Balkaninsight.com, Novamakedonija.com.mk

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)